

"Dawno, dawno temu, gdzieś bardzo daleko, było sobie dobre miasto. Jego mieszkańcy żyli szczęśliwie, śmiali się, bawili i nigdy nie chorowali. W mieście tym było bardzo dużo ciepłego i puchatego. Ciepłe i puchate było miękkie, puszyste, bardzo lekkie i miłe w dotyku. Ludzie mieli taki zwyczaj, że kiedy spotykali się ze sobą, dzielili się ciepłym i puchatym mówiąc: „Tobie puchate i mnie puchate, mnie puchate i Tobie puchate”. A kiedy się dzielili – ciepłe i puchate rośło i było go jeszcze więcej. Ludzie nauczyli się, że kiedy ciepłe i puchate rośnie – ich życie staje się piękniejsze, serca wypełniają się miłością, a ciało jest zdrowsze.

Pewnego dnia do szczęśliwego miasta przybyła czarownica. Jeździła ona po całym świecie i sprzedawała ludziom swoje czary i lekarstwa. Jednak w dobrym mieście nikt nie chciał kupować jej lekarstw, ani nie potrzebował czarów. Wszyscy przecież byli zdrowi i szczęśliwi. Czarownica chodziła po mieście i przyglądała się ludziom, ich zwyczajom i nie rozumiała, dlaczego nie może niczego sprzedać. Po pewnym czasie zorientowała się, że wszystkiemu winne jest ciepłe i puchate. Kiedyś obserwując jak ludzie się nim dzielą postanowiła uwolnić ich od ciepłego i puchatego i powiedziała do jednego z mieszkańców: „Wiesz? To ciepłe i puchate, które dostałeś od swojego przyjaciela, to wcale nie było jego ciepłe i puchate. On oddał Ci tylko to, co wczoraj dostał od Ciebie”. A do innego mieszkańca powiedziała: „Czy zauważyłeś, że Twój sąsiad dał Ci wczoraj mniej ciepłego i puchatego niż Ty dałeś jemu?” Krążyła po mieście tak długo, aż zatruta ludziom serca i ludzie zaczęli się sobie nieufnie przyglądać. Coraz rzadziej dzielili się ciepłym i puchatym i chowali je w domach zazdrośnie strzegąc i

bojąc się, że je stracą. A ciepłego i puchatego, którym nikt się nie  
dzielił byto coraz mniej.  
Pewnego dnia czarownica dała jednemu z mieszkańców trochę  
zimnego i kolczatego i powiedziała: „Tobie kolczaste i mnie  
kolczaste, mnie kolczaste i Tobie kolczaste”. I kolczaste urosło.  
Ludzie zaczęli się dzielić ze sobą kolczastym. Pojawiły się choroby,  
a szczęście zaczęło znikać z dobrego miasta. Ludzie stali się smutni  
i niemili dla siebie.  
Mijały dni, miesiące i lata. Czarownica sprzedawała ludziom  
swoje lekarstwa i stawała się coraz bogatsza. Kiedy potrzebowała  
więcej pieniędzy dzieliła się z ludźmi zimnym i kolczastym i  
wtedy ludzie więcej chorowali i częściej przychodzili do niej po  
leki.

Szczęśliwie, dwoje dzieci bawiąc się ze sobą na strychu znalazło w  
starej skrzyni ciepłe i puchate, które dorosli dawno temu tam  
schowali, żeby nikt go nie zabrat. Kiedy je oglądali – rozerwali je  
na dwa kawałki i podzielili między siebie. I ciepłe i puchate  
natychmiast urosło, a dzieci poczuły, że w ich sercach pojawiła  
się jakaś radosna nuta. Pobiegły do rodziców i podzieliły się z  
nimi mówiąc: „Tobie puchate i mnie puchate”. I ciepłe i puchate  
znów urosło!

I od tej chwili ludzie zaczęli ponownie dzielić się ze sobą ciepłym i  
puchatym i w ich sercach pojawiało się więcej szczęścia i radości,  
a ciała mniej chorowały. Wtedy przypomnieli sobie o starym  
zwyczaju i dawnych czasach. Wypędzili złą czarownicę i starali się  
dzielić jak największą ilością ciepłego i puchatego. Jednak w ich  
mieście istniało także zimne i kolczaste, które kiedyś podarowała  
im czarownica. I odtąd ciepłe i puchate krąży między ludźmi na  
przemian z zimnym i kolczastym, i tylko od ludzi zależy, czym się

ze sobą podziela. A to, czym się podziela – rośnie i wypełnia ich serca i myśli."